

O wybuchu wojny ludność miasta dowiedziała się za pośrednictwem radia w godzinach rannych. Po południu na murach ukazały się obwieszczenia z orędziem prezydenta Rzeczypospolitej do narodu: „Nocy dzisiejszej odwieczny wróg nasz rozpoczął działania zaczepne wobec Państwa Polskiego co stwierdzam wobec Boga i Historii”. 2 września pełny tekst orędzia prezydenta ukazał się w prasie lokalnej.

Wiadomość o wybuchu wojny przyjęto w Lublinie dość osobiście. Właściwie miasto żyło w jej atmosferze już od szeregu tygodni, lecz odległość od bezpośrednich linii działań wojennych oraz wiara w siłę armii, wpływały uspokajająco. Dlatego gdy 1 września zawyły syreny alarmowe, nie zwrócono na nie większej uwagi. Wiarę w bezpieczeństwo wzmocniło przeniesienie dekretu prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2 września, stolicy Polski z Warszawy do Lublina.

W liceach i gimnazjach zainaugurowany został nowy rok szkolny, jednak na wiadomość o wybuchu wojny uczniowie opuścili mury szkolne powracając do domów. Władze miejskie i urzędy funkcjonowały normalnie.

Poczucie bezpieczeństwa wpłynęło również na niereagowanie na alarmy lotnicze. Dopiero gdy na miasto posypały się bomby, powodując liczne pożary, gdy pojawili się pierwsi ranni i zabici - mieszkańcy przeżyli szok.

Ataki lotnicze

Atak bombowy niemieckiej Luftwaffe w dniu 2 września 1939 roku był pierwszym nalotem na Lublin. O skutkach jego informował Urząd Wojewódzki w specjalnym telefonogramie, starosta grodzki:

„Lublin, 2.IX.1939.

Donoszę, że skutki nalotu dzisiejszego, który rozpoczął się o godz. 8.30 (2.IX.1939) są następujące: 1) Dwie bomby na cmentarzu przy ul. Lipowej, wyrzucone zostały trumny. 2) Lipowa 27 - na placu bomba burząca - duża, uszkodzeń nie ma. 3) Na ul. Narutowicza i Głębokiej. 4) Wesoła 24, jeden zabity i dwóch rannych, uszkodzony budynek. 5) Miła 6 - dom rozwalony Dąbka Wincentego. 6) Zamojska 53 - na podwórzu mur uszkodzony. 7) Rusałka. 8) Al. Piłsudskiego za mostem, jedna bomba, uszkodzeń nie ma, dwóch rannych robotników. 9) Głęboka. 10) Łęczyńska 44, dom uszkodzony. 11) Fabryczna 45, dom zrujnowany, 12) Lotnicza, dwóch zabitych. 13) W elektrowni uszkodzone chłodnie, tabory zburzone i akumulatory.

Najwięcej bomb spadło w rejonie Lubelskiej Wytwórni Samolotów: Łęczyńska, Fabryczna, Majdanek, około 20 zabitych i 20 rannych. Do tej pory ogółem zarejestro-

wano i odesłano do szpitali 53 rannych i 5 dzieci. Zabitych około 20 przewieziono do kostnicy. Tor na Łuków i Kowel uszkodzony, kilka wagonów zniszczonych”.

W mieście ukazała się z datą 3.IX.1939 - odezwa władz miejskich do mieszkańców Lublina w sprawie zachowania porządku w związku z wybuchem wojny. W formie zakazów, wezwań i przypomnień regulowała życie wewnętrzne (m.in. zakaz tłumnego gromadzenia się ludności na ulicach, chodnikach i placach), wzywała do ograniczeń rozmów telefonicznych pomiędzy osobami prywatnymi a urzędami, przypominała formy alarmów - lotniczego bądź gazowego.

Lublin • 1 września 1939 i dni następne

Kolejne naloty na miasto miały miejsce w dniach 4, 5, największy 9 IX rozpoczął się o godz. 9.30, trwał przez półtorej godziny oraz 11 i 13 września. Celem ich były: Lubelska Wytwórnia Samolotów, Wrotków - gdzie znajdowały się pozycje artylerii przeciwlotniczej, dworzec kolejowy i most, koszar 8 ppleg., centrum miasta i Stare Miasto.

W prasie lokalnej ciągle przestrzegano ludność przed gromadzeniem się na ulicach. Ataki lotnicze wyrządziły wielkie szkody w mieście. Powstawały liczne pożary, przerwy został dopływ gazu i energii elektrycznej. Wobec opuszczenia miasta przez prezydenta, który zabrał ze sobą straż pożarną, ogień tłumili ci, którzy pozostali na miejscu. Zadanie mieli trudne, spowodowane brakiem sprzętu, wody i fachowego kierownictwa. W „Głosie Lubelskim” ukazało się „Wezwanie” - zarządu członków b. Obywatelskiej Straży Bezpieczeństwa Publicznego do natychmiastowego stawiennictwa celem podjęcia służby w tej formacji.

Ewakuacja

Na mocy dekretu podpisanego przez prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego w dniu 3 września, Lublin mianowany został tymczasową stolicą Polski. Od 5 września zaczęły przenosić się tu urzędy ministerialne. Spowodowało to napływ do miasta ze wszystkich stron korowodów różnego typu samochodów z ewakuującymi się urzędnikami oraz ludności z zachodnich terenów Polski.

Wystąpiły braki paliwa, Zarząd Miejskiej Komunikacji Autobusowej zmuszony został do wstrzymania połączeń linii autobusowych w mieście.

W dniu 6 września do Lublina przybyły kolumny samochodów ze skarbami państwa, złotem oraz zasobami Funduszu Obrony Narodowej. Pierwszą z nich skierowano poleceniem władz naczelnych w kierunku Łucka, drugą do Lwowa. 9 września przewieziono do Lublina z Towarzystwa „Zachęta” Sztuk Pięknych w Warszawie zrolowane obrazy Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem” i „Kazanie Skargi”. Złożono je chwilowo w Muzeum Lubelskim przy ul. Narutowicza 4.

Zmieniająca się gwałtownie sytuacja na froncie, na skutek szybkiego postępu wojsk przeciwnika w głąb kraju, spowodowała przeniesienie rządu do Łucka i okolic, jednak i ten dekret ze względu na rozwój sytuacji na froncie nie wszedł w życie. W ten sposób Lublin dla ewakuujących się był jedynie etapem ich dalszej drogi.

Po 9 września ewakuowano z miasta urzędy miejskie i biura zarówno cywilne jak i wojskowe. Lublin opuścili: jego prezydent Bolesław Liszkowski, Policja Państwowa i Straż Pożarna.

Obrona

Zmieniająca się gwałtownie sytuacja na froncie spowodowała, że w dniu 14 września miasto opuścił Sztab i Kwatery Główna armii „Lublin”. Jej dowódca gen. Piskor nakazał również ewakuację dowództwu Okręgu Korpusu II, którego szef gen. M. Smorawiński miał m.in. za zadanie organizowanie obrony miasta.

Wobec bezpośredniego zagrożenia miasta zorganizował się Komitet Obrony Lublina, w którego skład weszły osoby cywilne jak i wojskowe - przeważnie oficerowie rezerwy. Były nimi: nowy prezydent miasta Roman Ślaski, starosta grodzki por. rez. Zygmunt Ptaszyński, wicestarosta Piotr Szeleźniak, prezes Sądu Okręgowego dr Stanisław Bryła, red. por. rez. Wacław Gralewski oraz przedstawiciele organizacji społecznych. Komendę główną objął mjr dypl. Czesław Link, komendantem miasta został kpt. Stanisław Lis-Błoński. Organizowaną naprzód obroną miasta kierował płk Piotr Bartak wraz

ze swoim sztabem. Do formowanych ochotniczych batalionów napływała młodzież z oddziałów przysposobienia wojskowego, harcerstwa, członków Związku Strzeleckiego i żołnierzy różnych formacji, którzy pogubili swoje oddziały.

12 września utworzony został pod dowództwem mjr Stanisława Horwata ochotniczy batalion obrony Lublina. W dniach 13 - 14 września powstał w Piaskach pod dowództwem mjr Józefa Bocianowskiego 1 Batalion Obrony Lublina. Przy organizowaniu oddziałów wykorzystano pozostałe zasoby broni w magazynach 8 ppleg.

Przygotowania do obrony trwały tylko kilkanaście godzin. 15 września rozpoczęły się walki, których osią była szosa kraśnicka. Niemcy podeszli pod Lublin od strony wsi Konopnica. Pierwsze natarcie zostało odparte przez obrońców. Wzięto wówczas do niewoli 20 jeńców niemieckich. Drugie starcie i walki toczyły się w rejonie Bobolanum, Ogrodu Saskiego, koszar 8 ppleg., Rur Jezuickich, cmentarza. Walki trwały od 15 do 17 września.

W niedzielę, 17 września ukazał się ostatni numer „Głosu Lubelskiego”. Główny tytuł wydania brzmiał: „Lublin będzie się bronił”. „Nie dopuścimy do tego, by flaga ze sfastyką, symbol bezbożnictwa, symbol brutalności zatriumfować miała nad miastem naszym, nad miastem pełnym wspaniałych wspomnień historycznych. Lublin będzie się bronił i Lublin się broni. Nie będzie nikogo wśród nas, kto by nie zdecydował się na ołtarz Ojczyzny życia swego złożyć w ofierze. Nie będzie nikogo, kto by uchylił się przed najpierwszym obowiązkiem Polaka. Za przykładem Warszawy i Lwowa wołamy: póki jeden Polak żyw będzie w mieście, Lublin będzie miastem polskim”.

Wieczorem 16 września odbyło się ostatnie posiedzenie Komitetu Obrony. Trwało krótko. Stwierdzono, że wobec braku amunicji i zmęczenia załogi należy pod osłoną nocy wycofać się z miasta i skierować w stronę Tomaszowa, gdzie walczyły jeszcze regularne oddziały. O zmroku 17 IX. pod ciągłym ostrzałem artyleryjskim obrońcy wycofali się z miasta. Rano 18 września do Lublina wkroczyły wojska niemieckie.

Na skutek działań wojennych w Lublinie zniszczeniu lub uszkodzeniu uległy: 294 budynki, w tym około 268 mieszkalnych, 15 użyteczności publicznej oraz 11 fabrycznych i przemysłowych. Zniszczone zostały ponadto: elektrownia, urządzenia energetyczne i łączności, wodociągi, sieć uliczna. Najbardziej zrujnowane zostało centrum miasta - około 51 budynków i Stare Miasto - około 41 budynków.

Z zabytkowych obiektów uszkodzono lub zniszczono: Ratusz, Katedrę, kościół Pomisjonarski, pałac Potockich, kamienice na Starym Mieście. Spłonęły budynki przy ul. Łokietka od strony Bramy Krakowskiej, m.in. Hotel Centralny. Spłonął również Hotel Victoria przy Krakowskim Przedmieściu. Zginęło około 900 - 1000 osób, rannych zostało kilka tysięcy.

ZDZISŁAW KOWALSKI